

Ratunkowy kredyt MFW dla Ukrainy

Arkadiusz Sarna

30 kwietnia Rada Dyrektorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego podjęła decyzję o uruchomieniu nowego, dwuletniego programu kredytowego dla Ukrainy o równowartości ok. 17 mld USD. Kredyt ma pomóc w stabilizacji sytuacji makrofinansowej Ukrainy i uwarunkowany jest przeprowadzeniem przez Kijów szeregu niezbędnych, ale trudnych w obecnych warunkach do realizacji reform (znacząca podwyżka cen gazu, redukcja deficytu Naftohazu, stabilizacja systemu finansowego, walka z korupcją etc.). Pierwsza transza kredytu, w wysokości 3,2 mld USD, przekazana została Ukrainie już 6 maja. Wypłata kolejnych będzie uzależniona od wyników dokonywanych co dwa miesiące przeglądów wykonania przez Kijów zobowiązań w ramach programu.

Komentarz

- Spodziewana od kilku tygodni, pozytywna decyzja MFW w sprawie kredytu dla Ukrainy oznacza najbardziej wymierną formę wsparcia Zachodu dla obecnych władz w Kijowie. Mimo zgody Ukrainy na wszystkie najważniejsze warunki stawiane przez MFW, decyzja o udzieleniu kredytu w niemal maksymalnej wysokości w stosunku do wcześniej zapowiadanej (14–18 mld USD), w warunkach faktycznej rebelii na części terytorium Ukrainy, jest decyzją bardziej polityczną niż ekonomiczną. Świadczy o tym również zgoda MFW na wykorzystanie większości środków z pierwszej transzy na wsparcie bezpośrednie budżetu Ukrainy, a nie, jak zazwyczaj, na zasilenie rezerw walutowych.
- Kredyt MFW pozwoli na sfinansowanie bieżącego deficytu budżetu, czego w realiach obecnego kryzysu władze Ukrainy nie byłyby w stanie dokonać bez wsparcia zagranicznego. Otworzy też Kijowowi drogę do innych źródeł finansowania zewnętrznego, umożliwiając powrót na międzynarodowe rynki finansowe i uniknięcie niewypłacalności, jednocześnie ułatwi spłatę wcześniejszych kredytów. Płatności Kijowa wobec MFW w latach 2014–2015 szacowane są na ok. 5 mld USD. Kredyt wpłynie przy tym na wzrost zadłużenia publicznego na koniec br., do 57% PKB, z 41% na koniec 2013 roku, z uwzględnieniem tegorocznej dewaluacji hrywny i spodziewanego przez MFW spadku gospodarczego Ukrainy o 5% PKB.
- Realizacja programu pomocowego MFW i przeprowadzenie związanych z nim reform będą w obecnych warunkach bardzo trudna i będą wymagać niezwyklej determinacji. W minionych kilku latach Kijów dwukrotnie nie wywiązywał się już z podobnych umów, co skutkowało zamrożeniem przez MFW współpracy z rządami Julii Tymoszenko i Mykoły Azarowa. Powodzenie nowego programu zależy dziś jednak nie tylko, czy raczej – nie

tyle – od samych Ukraińców, ile od polityki Rosji wobec Ukrainy i od tego, kiedy (i jak) zakończy się obecny kryzys. Program zakłada m.in. cenę importowanego przez Ukrainę gazu na poziomie 385 USD za 1000 m³, podczas gdy Moskwa narzuca Kijowowi cenę o 100 USD wyższą, a potęgowany przez Rosję konflikt wokół współpracy gazowej, w tym wielkości ukraińskiego długu gazowego grozi Ukrainie nieobliczalnymi skutkami finansowymi. Fundusz już zasignalizował, że program współpracy może zostać zrewidowany i zredukowany, jeśli Ukraina utraci kontrolę nad wschodnimi obwodami, mającymi istotny udział w PKB, podatkach i dochodach budżetowych Ukrainy (obwody ługański i doniecki generują łącznie ponad 15% PKB Ukrainy).

Polecamy również:

[Wschodnia Ukraina: ofensywa separatystów w oczekiwaniu na „referendum”](#)

[Rosja wobec Ukrainy: Dywersja i dyplomacja](#)

[Ukraińska operacja antyterrorystyczna w Kramatorsku i Słowiańsku – gra pozorów?](#)